

Porzucono - poszukiwana filozofia i racjonalność w gospodarce

Dr hab. Paweł Dec, prof. SGH

Instytut Finansów Korporacji i Inwestycji, Szkoła Główna Handlowa
pawel.dec@sgh.waw.pl

Streszczenie

Artykuł dotyczy problemu wykorzystywania dorobku filozoficznego i aspektów racjonalności w stymulowaniu i kierowaniu procesami gospodarczymi przez decydentów. Autor prowadzi rozważania w zakresie bogactwa filozofii oraz myśli ekonomicznej, które wydaje się być zapomniane, nie tylko przez osoby sprawujące władzę, ale również nierzadko przez licznych ekspertów ekonomicznych. Stąd omówienie kluczowych poglądów filozoficznych w zakresie funkcjonowania państwa oraz racjonalnego podejmowania decyzji. Konkluzją artykułu jest stwierdzenie konieczności powrotu do źródeł, czyli do spokojnej merytorycznej dyskusji nad problemami polityczno-gospodarczymi, z ugruntowaną wiedzą filozoficzną i obiektywną oceną proponowanych działań.

Słowa kluczowe: filozofia, racjonalność, gospodarka, państwo

Wprowadzenie

Funkcjonowanie gospodarek krajowych wymaga odpowiedniego sterowania procesami w nich zachodzącymi. Wydawać by się mogło, że decydenci takich działań powinni być osobami nie tylko wszechstronnie wykształconymi, obdarzonymi predyspozycjami przywódczymi, ale także o szerokich horyzontach myślowych. Tymczasem przykłady ostatnich lat i wielu państw dowodzą, że te wymienione czynniki odchodzą zupełnie na drugi plan, ustępując pola dezinformacji, antagonizmom, eskalowaniu napięć społecznych, a zatem ogólnie rzecz ujmując niemerytorycznym wyniszczaniu politycznych i gospodarczych konkurentów. Co stało się zatem, że niektóre osoby zajmujące czołowe stanowiska polityczne, gospodarze, urzędnicze uczestniczą w takim swoistym chocholim tańcu i nierzadko poddają się bezsilności w tych kwestiach. Niewątpliwie jednym z powodów takiego stanu rzeczy jest porzucenie dialogu i

rozmowy, realnych debat na argumenty, ale przede wszystkim praktycznie niekorzystanie i wręcz zapominanie o niezwykłym dorobku filozoficznym jaki odziedziczyliśmy z epok minionych. Zbyt często obecnie cel polityczny czy gospodarczy jest ważniejszy niż sam proces dochodzenia do niego, w trakcie właśnie którego możliwie jest prowadzenie rozważań i wywodów filozoficznych oraz oceny racjonalności planowanych działań z punktu widzenia ogółu społeczeństwa.

Głównym celem niniejszego artykułu jest wskazanie utraconego miejsca i roli filozofii w kształtowaniu działań politycznych oraz gospodarczych. Autor skorzystał przede wszystkim z metody pogłębionych studiów literaturowych, desk research oraz krytycznej analizy treści.

1. Świat, filozofia, państwo, gospodarowanie

Filozofia i racjonalność nie są obce w pracach naukowych prowadzonych przez naukowców. Ich oddźwięk poza środowiskiem naukowym wydaje się być jednak zbyt mały. Tematyka ta była poruszana na przykład przez T. Kwarciańskiego¹, F. Teulona,² J. Golinowskiego³, J. Dziomek-Kozłowską⁴, J. Reissa,⁵ J. Bonera⁶ czy O. Astapiuka⁷. Również problematyka racjonalności uwidaczniała się w różnych badaniach, jak chociażby u P. Deca, P. Masiukiewicza⁸, P. Kotlarka,⁹ K. Turka¹⁰, D. Jamesa¹¹, K. Bentkowskiej¹², R. Deucharsa¹³ czy J.W. Nevilea¹⁴.

¹ T. Kwarciański, *Filozofia ekonomii – szkoła pluralizmu i pokory*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, 2019, nr 67, s. 7-12.

² F. Teulon, *Ethics, moral philosophy and Economics*, „Financial Economics”, 2014, nr 28.

³ J. Golinowski, *Polityczność mainstreamowej ekonomii*, „Studia Politologiczne”, 2019, nr 37.

⁴ J. Dziomek-Kozłowska, *Metarefleksje o makroekonomii i polityce makroekonomicznej*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, 2019, nr 67, s. 262-268.

⁵ J. Reiss, *Philosophy of economics: A contemporary introduction*, Routledge, 2013.

⁶ J. Boner, *Philosophy and political economy*, Routledge, 2018.

⁷ A. Ostapiuk, *Ekonomia neoklasyczna versus ekonomia behawioralna. Libertariański paternalizm*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym”, 2019, nr. 22.1, s. 7-30.

⁸ P. Dec, P. Masiukiewicz, *Odpowiedzialność menedżerów*, Instytut Organizacji i Zarządzania w Przemysle „ORGMAZ”, Warszawa 2016.

⁹ P. Kotlarek, *Racjonalność w ujęciu ekonomii behawioralnej*, „Studia Ekonomiczne”, 2014, nr 180, s. 106-116.

Pomimo dostrzegania roli filozofii i prowadzonych wciąż badań w tym zakresie, to jednak w ostatnich kilkudziesięciu latach zarówno ekonomia jak i zarządzanie stopniowo stawały się coraz bardziej antyfilozoficzne¹⁵. Tymczasem bez filozofii nie można zrozumieć ludzkiej natury, stąd jest ona tak ważna w rozwoju teorii ekonomii¹⁶. Przy czym definiujemy za T. Kotarbińskim filozofię jako mądrość życiową, dociekanie rzeczy, o których człowiek myślący chce mieć (gdyż nie ma jeszcze dowodów naukowych) jakieś rozsądne domysły, wiążące się w całość jednolitego poglądu na świat.¹⁷

Problem roli państwa w funkcjonowaniu gospodarki i społeczeństwa był już przedmiotem dociekań oraz zainteresowań starożytnych filozofów. Kluczową kwestią jest postrzeganie przez wybranych myślicieli zmienności świata w kontekście kształtowania relacji pomiędzy państwem a jego obywatelami. Heraklit zasłynął w historii filozofii z teorii powszechnej zmienności oraz teorii rozumności świata¹⁸. Poglądy głoszone przez Heraklita dotyczyły między innymi tego, że dzień i noc w osnowie swej są jednym i tym samym, analogicznie jak młodość i starość, sen i jawa, życie i śmierć, dobro i zło, podobnie też wszelkie inne własności są względne¹⁹. Takie przekonanie o zmienności i ciągłości zjawisk doprowadziło go do relatywizmu. Akcentował również, że nic z tego co istnieje, nie posiada własności stałych i bezwzględnych, lecz wciąż

¹⁰ K. Turek, *W poszukiwaniu racjonalności ekonomicznej w dziełach Adama Smitha*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, 2019, nr 67, s. 97-124.

¹¹ D. James, *Economics and rationalism: The discipline of economics has made some dubious assumptions*, „Australian Rationalist”, 2017, nr 107.

¹² K. Bentkowska, *Prognozy dynamiki inwestycji przedsiębiorstw a ekonomia behawioralna*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie”, 2019, nr 3, s. 37-45.

¹³ R. Deuchars, *The international political economy of risk: rationalism, calculation and power*, Routledge, 2017.

¹⁴ J. W. Neville, *Economic Rationalism: The Human Dimension. Post-Keynesian Essays from Down Under Volume III: Essays on Ethics, Social Justice and Economics*, Palgrave Macmillan, London, 2016, s. 127.

¹⁵ Por. W.W. Gasparski, *Ekonomia i zarządzanie z filozoficznej perspektywy – przegląd zagadnień*, w: *Etyka i ekonomia. W stronę nowego paradygmatu*, red. E. Mączyńska, J. Sójka, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2017, s. 255. Zob. P. Dec, *Pomoc publiczna w restrukturyzacji przedsiębiorstw*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2018.

¹⁶ M.P. Hühn, *The Unreality Business – How Economics and Management Become Anti-philosophical*, „Philosophy of Management” April 2015, Vol. 14, No. 1, s. 47–66.

¹⁷ T. Kotarbiński, *Dzieła Wszystkie, Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Warszawa 2000, s.415.

¹⁸ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 34.

¹⁹ Por. B.N. Moore, K. Bruder, *Philosophy. The Power of Ideas*, McGraw-Hill, New York, 2008, s. 25.; A. Sikora, *Od Heraklita do Husserla. Spotkania z filozofią*, Open, Warszawa 1999, s. 33.

zmienia własności oraz przechodzi z przeciwieństwa w przeciwieństwo, czyli chociażby z czuwania w sen, z młodości w starość, z życia w śmierć. Dlatego dziwna jest natura rzeczy gdyż przeciwieństwa stanowią ich osnowę²⁰. Zdaniem Heraklita nie ma rzeczy o stałych własnościach, jak również nie ma bytu a jest za to tylko stawanie się (heraklityzm). Znamienne było jeszcze jego przekonanie, że szlachetne przedsięwzięcia wymagają wiele pracy oraz wysiłku bowiem: „ci, którzy szukając złota, wykopują wiele ziemi, znajdują niewiele”, a ci, którzy wzbraniają się od ciężkiej pracy są jak „osły, które wolą raczej sieczkę niż złoto”²¹. Przy czym należy tu dodać, że jednym z pierwszych filozofów, który w swoich poglądach nawiązywał do efektywności gospodarowania dobrami, w tym i aktywnej roli państwa był Ksenofont²². Natomiast słynna myśl Parmenidasa brzmiąca „nie może nic powstać z tego, czego nie ma, jest niemożliwe i niesłychane, by to co jest, zginęło” była uważana przez Empedoklesa za pewnik wyłącznie w odniesieniu do prostych składników rzeczy. W przypadku zaś rzeczy złożonych określał je on jako powstające i ginące. Dzięki czemu godzone było stanowisko oraz postulaty Parmenidasa z faktami doświadczenia Heraklita, gdyż niezmiennosc składników nie sprzeciwiała się zmienności rzeczy. To właśnie niezmiennie składniki mogą się łączyć i rozłączać, podczas gdy same nie ulegają zmianie, ale za to zmieniają się ich układy a rzeczy z nich złożone powstają oraz giną. Innymi słowy składniki, które zbiegają się jedne z drugimi, stają się po prostu różnokształtnymi rzeczami²³.

Z kolei Protagoras, uznawany za twórcę pragmatyzmu, zasłynął ze zdania, że „miarą wszystkich rzeczy jest człowiek, tych które są, że są, i tych których nie ma, że nie ma”²⁴. Zatem każda opinia jest prawdziwa dla tego, kto ją wygłasza, a sporu między ludźmi nie możemy rozstrzygnąć, sprawdzając który z oponentów ma rację. Stąd według Protagorasa pewne opinie są lepsze od innych w sensie pragmatycznym (ale niekoniecznie te wygłaszane przez silniejszego). W późniejszych latach W. James utożsamiał pragmatyzm z postawą stricte empirystyczną, która

²⁰ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii...*, op.cit., s. 32.

²¹ B. Russell, *Mądrość zachodu...*, op.cit., s. 24.

²² H. Landreth, D.C. Colander, *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 47–48.

²³ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii...*, op.cit., s. 43.

²⁴ B. Russell, *Mądrość zachodu...*, op.cit., s. 47.

sprawdzała się do sposobu traktowania świata i przeświadczenia, że różnice które nie pociągają ze sobą żadnych konsekwencji praktycznych, są czymś pozbawionym większego sensu²⁵.

Filozofowie wyraźnie zwracali uwagę na zachodzące zjawiska zmienności oraz istotę gospodarowania i aktywnego udziału państwa w tym procesie. Arystoteles podkreślał przecież rolę i znaczenie sztuki gospodarowania oraz wagę zarządzania finansami państwa w celu unikania defraudacji pieniędzy. Według niego sztuka prowadzenia gospodarstwa domowego odgrywała istotną rolę w życiu społecznym, gdyż decydowała o bogactwie i pozwalała zaspokajać potrzeby wspólnoty rodzinnej oraz państwowej²⁶. Uważał, że pieniądź jako środek wymiany nie rodzi pieniądza, a w związku z tym nie może być przyczyną pobierania procentu²⁷. Platon natomiast opracował koncepcję państwa doskonałego, ponieważ uważał że problem sprawiedliwości lepiej omawiać w szerszym kontekście²⁸. Stąd według niego sprawiedliwość panuje wówczas, kiedy każdy spełnia swój obowiązek. Przejawia się to w tym, że wszyscy ludzie powinni ograniczać się do wykonywania przydzielonych im zadań i dzięki temu struktura społeczna będzie stabilna oraz skuteczna. Przy czym sprawiedliwość jest tutaj rozumiana jako niezakłócona praca całości, która jest wynikiem właściwego działania każdej części²⁹. Według Platona państwo powinno się kierować nie indywidualnymi pomysłami i aspiracjami, ale ogólnymi zasadami, stąd też dążenie państwa do zalet najwyższych i właściwych ideom. Dlatego też państwo ma być zbudowane jak organizm, a każdy jego obywatel ma robić swoje, ale tylko to, czego od niego wymaga wspólny cel wszystkich³⁰. Podkreślone zostało również, że to części państwa muszą zależeć od całości, a nie całość od części, gdyż tylko wówczas będzie w nim ład i porządek. Platon uważał, że do państwa idealnego powinni należeć tylko potrzebni obywatele, a więc poza oczywiście władcami-filozofami, żołnierze (wojsko) i wykonawcy niezbędnych przedmiotów materialnych, czyli rzemieślnicy (a więc dzisiejsi przedsiębiorcy). Te trzy grupy mają inne zadania, dlatego muszą żyć w innych warunkach (pojawiała się zatem hierarchia).

²⁵ Ibidem s. 279.

²⁶ Arystoteles, *Polityka*, Zakład Imienia Ossolińskich, Wrocław 1953, s. 19.

²⁷ Por. K. Appelt, *Dlaczego Arystoteles sprzeciwiał się pobieraniu procentu?*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio H „Oeconomia” 2015, Vol. XLIX, No. 4, s. 22.

²⁸ B.N. Moore, K. Bruder, *Philosophy. The power...*, op.cit., s. 39–45.

²⁹ B. Russell, *Mądrość zachodu*, op.cit., s. 65.

³⁰ W. Tatarkiewicz, *Historia filozofii...*, op.cit., s. 111.

Zdaniem Platona państwo jest absolutnie niezbędne do należytego zorganizowania życia ludzi³¹. Państwo definiowane zostało w literaturze przedmiotu przez filozofów politycznych jako zbiór pewnych zorganizowanych instytucji, w znaczącym stopniu spójnych lub wzajemnie powiązanych. Takie instytucje operują przy tym na pewnym terytorium, zamieszkiwanym przez sporą populację, która przybiera organizacją formę odrębnego „społeczeństwa”. Społecznie zaakceptowana funkcja tych instytucji polega przede wszystkim na definiowaniu i wdrażaniu kolektywnie obowiązujących decyzji, zwłaszcza tych dotyczących członków tego społeczeństwa. Instytucje z zasady również wyznaczają dziedzinę „publiczną”, w odróżnieniu od sfery „prywatnej” działalności lub decyzji. Poza tym państwo musi tak zarządzać biurokratycznymi zasobami, aby sprawnie zbierać podatki oraz przy danych kosztach transakcyjnych efektywnie kierować sprawami rządowymi³².

Brytyjski filozof T. Hobbes wręcz stwierdził że ludzie, którzy są przecież istotami racjonalnymi, zawierają sztuczną umowę (przymierze), w którym dobrowolnie zgadzają się podlegać władzy³³. W momencie powstania takiego systemu tracą oni niejako prawo do buntu, gdyż zawarta umowa wiąże rządzonych, a nie rządzących. Punkt przełomowy nastąpi dopiero wtedy, kiedy władcy nie uda się zapewnić ochrony poddanym (co było jego głównym przecież zadaniem), wówczas obywatele mogą legalnie unieważnić umowę z rządzącym. Dlatego też społeczeństwo, które jest zorganizowane wokół takich działań, definiowane było jako wspólnota. Według J. Locke’a społeczeństwo powstaje w próbach zbudowania instytucji, które są tworzone w celu naprawy niedoskonałości życia społeczeństwa niezorganizowanego. Zatem ludzie tworzą społeczeństwo przez zawarcie swobodnej umowy, która polega na stworzeniu takich instytucji³⁴.

³¹ Z. Wendland, *Historia filozofii, od szkoły jońskiej do końca XX wieku*, Wydawnictwo Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa 2003, s. 61.

³² P. Dunleavy, *Państwo*, w: *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, red. R. E. Goofin, P. Pettit, Warszawa 1996, s. 777.

³³ B. Russell, *Mądrość zachodu...*, op.cit., s. 193.

³⁴ R.H. Popkin, A. Stroll, *Filozofia*, Zysk i Spółka, Poznań 1994, s. 113.

2. Zmienność w polityce i gospodarce

Istotny aspekt w prowadzeniu działalności gospodarczej, który często dla wielu menedżerów i właścicieli przedsiębiorstw jest bardzo trudny do kontrolowania czy wręcz do przewidzenia, to otoczenie polityczne i prawne dla biznesu. Procesy bądź decyzje polityczne, które często podejmowane są w zupełnym oderwaniu od zdrowego rozsądku, potrafią wielu przedsiębiorcom nie tylko utrudnić racjonalne funkcjonowanie, ale nawet doprowadzić często do bankructwa. Tymczasem wiele lat temu T. Kotarbiński dostrzegał u innych autorów opracowujących projekty kierowania sprawami publicznymi dążenie do tego, aby „wychowywać społeczeństwo przez prawo, by prawo stało się niepotrzebne, by prawo nie potrzebowało się wtrącać”³⁵. Czy obecnie można założyć, że wszyscy ludzie będą zachowywali się zgodnie z prawem, nawet jeśli nie ma ustawionego jakiegoś konkretnego prawa? Żłudne nadzieje, czego wiele przykładów obserwować mogliśmy w ostatnich latach, jak chociażby nadużycia w systemie bankowym czy podatkowym.

Znamienne jest to, że sami politycy, i to często ci czołowi, mają świadomość swojej czasami „złej pracy”. Prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama, tak opisywał rzeczywistość polityczną, kiedy jeszcze był na niższym szczeblu kariery politycznej: *„wymogi partyjnej lojalności i kampanii wyborczych, rozdmuchiwanie konfliktów przez media - wszystko to wzmacnia atmosferę podejrzliwości. Co gorsza, większość uczestników życia politycznego w Waszyngtonie otrzymała albo wykształcenie prawnicze, albo politologiczne, w profesjach tych zaś kładzie się nacisk na zwyciężanie w dysputach, a nie na rozwiązywanie problemów.”*³⁶ Wynika z tego, że bardzo często mogą przepadać świetne projekty ustaw, korzystne dla biznesu, gospodarki, z powodu nieustannej chęci polityków do zwyciężania i bycia górą. Co więcej samo prawo przyjęte i wprowadzone w życie nie zawsze przecież jest jednoznaczne i przez to poprawnie interpretowane. Bowiem według B. Obamy *„w pewnym sensie taka jest natura samego prawa. Przeważnie wszystko jest w nim jasne i ustalone, jednak życie przynosi nowe problemy i prawnicy, urzędnicy oraz obywatele kwestionują znaczenie terminów, które jeszcze kilka miesięcy wcześniej wydawały się jasne. Ostatecznie przepisy prawa są jednak słowami zapisanymi na papierze – słowami, których sens czasem się ze sobą zlewa i rozmywa, który zależy*

³⁵ T. Kotarbiński, *Dziela Wszystkie, Traktat o dobrej robocie*, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Warszawa 2000, s.100

³⁶ B. Obama, *Odwaga nadziei*, Albatros, Wydawnictwo A. Kuryłowicz, Warszawa 2008, s. 63.

od kontekstu, tak jak w powieści, wierszu czy złożonej komuś obietnicy, który podlega erozji, a czasem mgnieniu oka się załamuje.”³⁷ Z kolei M. Albright, pisała, że polityk musi zostawić miejsce na elastyczność i nowe rozwiązania, gdyż każda sytuacja jest inna, a gdy pojawiają się problemy, przywódcom potrzeba jak najszerszych opcji.³⁸

Dlatego zdaniem P. Kellego zachodzi konieczność przemyślenia na nowo podstawowych relacji między liberalnymi wartościami oraz zasadami a samym państwem.³⁹ Nie można jednak definitywnie skreślić roli państwa w kształtowaniu porządku demokratycznego i reguł oraz zasad panujących w biznesie. Jednakże trudno nie zgodzić się tu z B. Obamą, który pisze, że „*odrzućcie absolutyzmu wpisane w naszą strukturę konstytucyjną może wywołać wrażenie, że w naszym systemie politycznym brakuje pryncypiów. Jednak przez większą część naszej historii sprzyjał on procesowi gromadzenia, analizowania informacji i ich konfrontowania, to zaś pozwoliło nam dokonywać lepszych, choć dalekich od doskonałości wyborów dotyczących nie tylko środków służących do osiągnięcia celów, lecz także samych celów.*”⁴⁰

Dyskutując o roli i zadaniach państw, stanowieniu prawa, a także ich wpływu na kształtowanie środowiska do rozwoju i prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorców, nie sposób nie powtórzyć roli jak obecnie odgrywają korporacje międzynarodowe. Znaczenie tego typu organizacji jest we współczesnym świecie nieporównywalnie większe niż jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Można bez obaw stwierdzić, że wielu przypadkach to korporacje decydują o kształcie polityki gospodarczej wielu mniej rozwiniętych państw, choć wydarzenia ostatnich lat nakazują rozszerzyć tą grupę o państwa o znacznie większym potencjale gospodarczym. Korporacjami międzynarodowymi kieruje i zarządza się często znacznie trudniej niż niejednym krajem na świecie. Zdaniem wybitnego noblisty J.K. Galbraitha obecnie proces kierowania wielką, międzynarodową korporacją jest zadaniem nie tylko niezwykle wymagającym, ale znacznie przekraczającym władzę oraz zdolności pojedynczej osoby (i to nawet tej najbardziej zdeterminowanej do tego zadania). Galbraith uważa ponadto, że „*iluzja zarządzania korporacyjnego jest jedną z naszych najbardziej wyrafinowanych, a w ostatnich czasach*

³⁷B. Obama, op. cit., s. 93.

³⁸ M. Albright, *Pani Sekretarz Stanu*, Świat Książki, Warszawa 2005.

³⁹ P. Kelly, *Liberalizm*, Wydawnictwo Sic, Warszawa 2007, s. 192.

⁴⁰ B. Obama, op. cit., s. 113.

najbardziej oczywistych postaci oszustwa. Skoro uwolniono się od pejoratywnego określenia „kapitalizm” można było zastosować sensowny termin - biurokracja korporacyjna. Biurokracja jednak (...) jest słowem, którego starannie się unika; akceptowanym określeniem jest „kierownictwo”. Rutynowo uznaje się, a nawet wysławia znaczenie własności akcjonariusza, lecz aż nazbyt oczywiste jest, że nie ma tu żadnej roli kierowniczej.”⁴¹ Galbraith podkreśla, że kierownictwo współczesnej korporacji, inaczej niż kiedyś kapitalista, uzyskało swoistą publiczną akceptację dla swojej pozycji rynkowej i określonych wpływów politycznych.⁴²

W otaczającym i nieustannie zmieniającym się gospodarczym i politycznym świecie można zaobserwować jeszcze jeden praktycznie niepodważalny fakt – coraz bardziej malejące znaczenie odległości i jej wpływu na życie ludzi. Jak pisał P. Virilio „skracanie dystansu stało się strategicznym faktem brzemennym w nieprzewidywalne skutki natury ekonomicznej i politycznej, zjawisko to stanowi bowiem wyraz zanegowania przestrzeni jako takiej.”⁴³ Człowiek pokonuje kolejne bariery, o których jeszcze kilkadziesiąt czy kilka lat temu mówiono, że są nie do pokonania. Nierozpatrywana tutaj jest ocena słuszności takiego przekraczania granic, a jedynie ukazana jest zdolność człowieka do podejmowania bardzo wielu starań mających na celu poznawanie nowych faktów i tym samym ograniczania niepewności. Jak pisał T. Kotarbiński, „cokolwiek zaś uczynimy, jakkolwiek pełnimy funkcję, zawsze następują nas okazy do praktykowania tej dyrektywy, by nie pozwalać procesom od nas zależnym przebiegać nie wedle naszych zamierzeń”⁴⁴.

3. Powrót do filozofii i racjonalności

Czy w tak zmieniającym się świecie, napędzanym równie mocno przez oczekiwania obywateli, ale także przez same, nierzadko kontrowersyjne działania polityków, możliwe jest jeszcze spokojne (wręcz długotrwałe) rozważanie podejmowanych kroków czy działań? Czy nieustanny

⁴¹ J.K. Galbraith, *Gospodarka niewinnego oszustwa, Prawda naszych czasów*, Wydawnictwo MT Biznes, Warszawa 2005, s. 41.

⁴² Ibidem, s. 75.

⁴³ P. Virilio, *Prędkość i polityka*, Wydawnictwo Sic, Warszawa 2008, s. 171.

⁴⁴ T. Kotarbiński, *Dziela Wszystkie, Traktat o dobrej robocie*, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Warszawa 2000, s.95

pęd do doskonałości w wielu obszarach ludzkiego życia ma jakikolwiek sens? Już przecież T. Kotarbiński za Arystotelesem wskazywał, że *„optimum nie jest równoznaczne z maksimum, bowiem usprawnienie zawdzięczane przez specjalistę wyłącznemu pełnieniu jednej tylko funkcji, powoduje osłabienie zaradności ogólnej i umiejętności dawania sobie rady w innych, odmiennych okolicznościach”*.⁴⁵ Dodatkowo dochodzi jeszcze problem ciągłego konkurowania ze wszystkimi wokół, praktycznie o wszystko. Choć do tego akurat ludzkość jest w zasadzie już przygotowana. B. Wolniewicz już w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku pisał bowiem, że cechą jednostek oraz zbiorowości ludzkich jest nieustanna walka między sobą, a tym samym nieustanna wzajemna konkurencja tocząca się głównie w sferze ekonomicznej.⁴⁶

Czy zatem potrzebne nam jest wciąż podejście filozoficzne w gospodarce? Lub inaczej czy w ogóle jeszcze potrzebujemy filozofów przy rozwiązywaniu problemów i zagadnień ekonomicznych. Gdzie, za T. Kotarbińskim, *„filozof jako taki, ani nie rachuje, ani nie eksperymentuje. Uprawia on myślicielstwo, doskonalając zagadnienia, pojęcia, twierdzenia i systemy twierdzeń i czyniąc to głównie przez wysilek wewnętrzny, zmierzający ku zrozumieniu właściwej intencji myśli szukającej po omacku, ku racjonalniejszemu ukształtowaniu problematów, ku doprowadzeniu do jasności zupełnej pojęć na ogół niewyraźnych, ku uzyskaniu oczywistości twierdzeń i solidności systemów... Toczy on walkę z mętnością, chwiejnością, nieokreślonością, płataniną myślenia, uzbraja się w przeciwko wszelkiej w myśleniu nietrzeźwości, jakże częstym skutkiem ulegania zatwardzialemu przesądowi lub ponętnej dla serca uludzie, lub stronniczości wreszcie, która wyrasta z sytuacji osobistej lub społecznej samego myśliciela”*.⁴⁷ Czy wiedza z zakresu historii filozofii czy myśli ekonomicznej jest przez nowe pokolenia pożądana, czy czasem stanowi kolejny punkt do obowiązkowego zaliczenia i zapomnienia, praktycznie nie pozostawiając żadnych trwałych efektów? Tym bardziej, że coraz częściej mamy do czynienia z ograniczeniem liczby godzin wykładów z filozofii na uczelniach i wydziałach ekonomicznych. Czasem jest ona również wymieniana na inny przedmiot, jak na przykład socjologię. Inną sprawą pozostaje oczywiście jakość przekazywania wiedzy filozoficznej czy obiektywne prezentowanie podstawowych poglądów przedstawicieli różnych

⁴⁵ Ibidem, s.141

⁴⁶ B. Wolniewicz, *Filozofia i wartości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019, s. 250,

⁴⁷ T. Kotarbiński, *Dzieła Wszystkie, Ontologia, teoria poznania i metodologia nauk*, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Warszawa 2000, s. 67.

szkół ekonomicznych. Wszechobecny Internet, finansjalizacja, digitalizacja, dominacja obrazu i mediów społecznościowych zdecydowanie nie pomaga w przyciąganiu młodych ludzi do odkrywania i poznawania przeszłości w wymienionym powyżej zakresie. Tym bardziej, że jak pisze J. Bakan, obecnie to „*korporacje rządzą naszym życiem. To one decydują o tym, co jemy, co oglądamy, w co się ubieramy, gdzie pracujemy i co robimy*”⁴⁸. Czy jest zatem gdzieś jeszcze miejsce na czystą ekonomię i dysputy ekonomistów? Coraz trudniej będzie przekonać nowe pokolenia do chłonięcia wiedzy akademickiej, gdy umiejętności programistyczne są kilku, a nawet kilkunastokrotnie lepiej wynagradzane, niż posiadanie wiedzy ogólnej nawet na wysokim poziomie. Krótki żywot przekazywanych w mediach informacji, a przede wszystkim nieroztropne i niepoparte badaniami decyzje rządzących, a wynikające w zasadzie z chęci utrzymania władzy ograniczają zakres możliwości oddziaływania współczesnych ekonomistów. Dlatego zdaniem S. Kowalczyka, „*muszą (oni) powrócić do mówienia i pisania o społeczeństwie, państwie, dobrobycie społecznym, sprawach zwykłych ludzi, ludzkich postawach i reakcjach czy instytucjach społecznych, zamiast wyłącznie o zysku, relacjach pomiędzy racjonalnymi jednostkami, konkurencji rynkowej czy dominacji sektorowej*”.⁴⁹

Zakończenie

Trudne zadanie przed ekonomistami, by odzyskać utraconą w ostatnich latach pozycję realnych oraz obiektywnych ekspertów i jeszcze mocniejszych krytyków złych decyzji gospodarczych decydentów. Nie powiedzie się to, gdy niektórzy będą przedkładali własne interesy koniunkturalne nad etykę i rzetelność zawodową. I zamiast przeciwstawiać się błędnym zamierzeniom będą, wbrew zdrowemu rozsądkowi i co gorsze wiedzy, je popierać. Proces wzmacniania podmiotowości i roli ekonomistów będzie łatwiejszy, gdy z powrotem znajdzie się czas na prowadzenie rozważań i dyskusji, również z największymi oponentami w danych sprawach. Lecz by było to w pełni możliwe i użyteczne potrzeba szerokiej wiedzy z filozofii i z historii myśli ekonomicznej. Wówczas można wykorzystywać argumenty, a nie prowadzić ataki

⁴⁸ J. Bakan, *Korporacja. Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*, Wydawnictwo Lepsiy Świat, Warszawa 2006, s. 13.

⁴⁹ S. Kowalczyk, *Kontrowersje wokół ekonomii i ekonomistów*, Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie, 2018, nr 3 (48) s. 20.

personalne. Czy oczekiwanie racjonalności w podejmowanych decyzjach gospodarczych jest na wyrost? Zdecydowanie nie. Tylko świadomość o tym musi być nie tylko u ekonomistów, ale również wśród polityków. I z tym jest największy problem. Dopóki społeczeństwo będzie akceptowało populistyczne hasła, nie będzie dokonywało oceny ich realności, a także skutecznie nie będzie rozliczało rządzących ze składanych obietnic wyborczych pod kątem ich skutków dla wszystkich obywateli, dążenie do racjonalności wciąż będzie w sferze marzeń. Bogactwo poglądów i twierdzeń filozofów oraz myślicieli jest ogromną skarbnicą wiedzy, z której należy czerpać jak najwięcej i jak najczęściej. I w dalszym ciągu wydaje się ona nie do końca odkryta, a z pewnością przyswojona przez interesariuszy procesów gospodarczych.

Bibliografia

1. Albright M., *Pani Sekretarz Stanu*, Świat Książki, Warszawa 2005.
2. Appelt K., *Dlaczego Arystoteles sprzeciwiał się pobieraniu procentu?*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio H „Oeconomia” 2015, Vol. XLIX, No. 4.
3. Arystoteles, *Polityka*, Zakład Imienia Ossolińskich, Wrocław 1953.
4. Bakan J., *Korporacja. Patologiczna pogoń za zyskiem i władzą*, Wydawnictwo Lepsi Świat, Warszawa 2006.
5. Bentkowska K., *Prognozy dynamiki inwestycji przedsiębiorstw a ekonomia behawioralna*, „Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie”, 2019, nr 3.
6. Boner J., *Philosophy and political economy*, Routledge, 2018.
7. Dec P., Masiukiewicz P., *Odpowiedzialność menedżerów*, Instytut Organizacji i Zarządzania w Przemysle „ORGMAZ”, Warszawa 2016.
8. Dec P., *Pomoc publiczna w restrukturyzacji przedsiębiorstw*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2018.
9. Deuchars R., *The international political economy of risk: rationalism, calculation and power*, Routledge, 2017.
10. Dunleavy P., *Państwo*, w: *Przewodnik po współczesnej filozofii politycznej*, red. R. E. Goofin, P. Pettit, Warszawa 1996.
11. Dzionek-Kozłowska J., *Metarefleksje o makroekonomii i polityce makroekonomicznej*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, 2019, nr 67.

12. Galbraith J.K., *Gospodarka niewinnego oszustwa, Prawda naszych czasów*, Wydawnictwo MT Biznes, Warszawa 2005.
13. Gasparski W.W., *Ekonomia i zarządzanie z filozoficznej perspektywy – przegląd zagadnień*, w: *Etyka i ekonomia. W stronę nowego paradygmatu*, red. E. Mączyńska, J. Sójka, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2017.
14. Golinowski J., *Polityczność mainstreamowej ekonomii*, „Studia Politologiczne, 2019, nr 37.
15. Hühn M.P., *The Unreality Business – How Economics and Management Become Anti-philosophical*, „Philosophy of Management” April 2015, Vol. 14, No. 1.
16. James D., *Economics and rationalism: The discipline of economics has made some dubious assumptions*, „Australian Rationalist”, 2017, nr 107.
17. Kelly P., *Liberalizm*, Wydawnictwo Sic, Warszawa 2007.
18. Kotarbiński T., *Dziela Wszystkie, Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Warszawa 2000.
19. Kotarbiński T., *Dziela Wszystkie, Ontologia, teoria poznania i metodologia nauk*, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Warszawa 2000.
20. Kotarbiński T., *Dziela Wszystkie, Traktat o dobrej robocie*, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Warszawa 2000.
21. Kotarbiński T., *Dziela Wszystkie, Traktat o dobrej robocie*, Zakład Narodowy im Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Warszawa 2000.
22. Kotlarek P., *Racjonalność w ujęciu ekonomii behawioralnej*, „Studia Ekonomiczne”, 2014, nr 180.
23. Kowalczyk S., *Kontrowersje wokół ekonomii i ekonomistów*, *Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie*, 2018, nr 3 (48).
24. Kwarciniński T., *Filozofia ekonomii – szkoła pluralizmu i pokory*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, 2019, nr 67.
25. Landreth H., Colander D.C., *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.
26. Moore B.N., Bruder K., *Philosophy. The Power of Ideas*, McGraw-Hill, New York, 2008.

27. Nevile J.W., *Economic Rationalism: The Human Dimension. Post-Keynesian Essays from Down Under Volume III: Essays on Ethics, Social Justice and Economics*, Palgrave Macmillan, London, 2016.
28. Obama B., *Odwaga nadziei*, Albatros, Wydawnictwo A. Kuryłowicz, Warszawa 2008.
29. Ostapiuk A., *Ekonomia neoklasyczna versus ekonomia behawioralna. Libertariański paternalizm*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym”, 2019, nr 22.1.
30. Popkin R.H., Stroll A., *Filozofia*, Zysk i Spółka, Poznań 1994.
31. Reiss J., *Philosophy of economics: A contemporary introduction*, Routledge, 2013.
32. Sikora A., *Od Heraklita do Husserla. Spotkania z filozofią*, Open, Warszawa 1999.
33. Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
34. Teulon F., *Ethics, moral philosophy and Economics*, “Financial Economics”, 2014, nr 28.
35. Turek K., *W poszukiwaniu racjonalności ekonomicznej w dziełach Adama Smitha*, „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce”, 2019, nr 67.
36. Virilio P., *Prędkość i polityka*, Wydawnictwo Sic, Warszawa 2008.
37. Wendland Z., *Historia filozofii, od szkoły jońskiej do końca XX wieku*, Wydawnictwo Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, Warszawa 2003.
38. Wolniewicz B., *Filozofia i wartości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019.

Summary

Paper refers to the problem of using philosophical achievements and aspects of rationality in stimulating and directing economic processes by decision-makers. The author conducts reflections on the wealth of philosophy and the history of views and economic thought, which seems to be forgotten, not only by those in power in a particular country, but also often by numerous economic experts. Hence the discussion of key philosophical views regarding the functioning of the state and rational decision-making. The conclusion of the article is the necessity to return to the sources, i.e. to a quiet substantive discussion of political and economic problems, with well-established knowledge in the philosophical and objective assessment of the proposed actions.

Keywords: philosophy, rationality, economy, state